

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 44 (468)

Mierzeszyn, 20 listopada 2021 r.

ISSN 2082-0089

Rok 12

*Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.*



## BEATYFIKACJA KS. JANA FRANCISZKA MACHY

Bazylika Archikatedralna Chrystusa Króla w Katowicach

20 listopada 2021 roku



## SŁOWO WSTĘPNE ARCYBISKUPA METROPOLITY KATOWICKIEGO

„Zewsząd znosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginieemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele” (2 Kor 4,8-10). Pocieszający i pełen nadziei tekst świętego Pawła, włączony do liturgii słowa Mszy świętej beatyfikacyjnej ks. Jana Franciszka Machy, odnosimy do osoby i życia tego śląskiego kapłana po 79. latach od jego męczeńskiej śmierci. Beatyfikacja męczennika miłości miłosiernej – jak go nazywamy – jest niezwykle podniosłym świętem w Kościele katowickim, w którym zrodziło się powołanie księdza Machy do wyłącznej służby Chrystusowi przez głoszenie Dobrej Nowiny i świadczenie pomocy tym wszystkim, z którymi identyfikuje się jedyny Odkupiciel człowieka. Noc niemieckiej okupacji oznaczała szczególne wezwanie do tej służby na Górnym Śląsku, w Polsce i w wielu częściach świata. Z radością dziękujemy Bożej Opatrzności za potwierdzenie przez Kościół – aktem beatyfikacji – świętości życia tego niezwykłego świadka ofiarnej miłości Boga i bliźnich. Jan Franciszek Macha dołącza dziś do grona kapłanów diecezji katowickiej – męczenników II wojny światowej – błogosławionych Emila Szramka i Józefa Czempieła oraz mających tu swoje korzenie Stanisława Kubisty SVD i Ludwika Mzyka SVD. Dzisiejsza uroczystość jest też okazją do radości dla całego Kościoła w Polsce, a zwłaszcza metropolii katowickiej. Jesteśmy przekonani, że „każdy święty ma swój czas”. Nadszedł właśnie czas pełnego ukazania życia księdza Jan Machy, który mimo upływających lat nie pozostał jedynie postacią historyczną. W Chorzowie i Rudzie Śląskiej trwa żywa pamięć o księdzu Janie, pielęgnowana od czasu zakończenia II wojny światowej we wspólnotach parafialnych jego chrztu i posługiwania, a w szczególności sposób w jego rodzinie, która przechowała pozostałe po nim pamiątki jak relikwie. Liturgia dzisiejszej beatyfikacji pozwala nam rozpatrywać dwie płaszczyzny – pięknego kapłaństwa i praktycznej miłości miłosiernej – w życiu Jana Franciszka Machy, który jako gorliwy neoprezbiter sprawował sakramenty święte, krzepił słowem Bożym, katechizował, pocieszał złamanych na duchu, niósł nadzieję, był zaangażowany w kształtowanie pobożności swoich parafian i wskazywał na to, co jest istotne w życiu chrześcijańskim.

Często widziany na indywidualnej modlitwie; ze szczególnym nabożeństwem odmawiał brewiarz. Posługa duszpasterska ks. Jana Franciszka Machy była przykładem oddania i niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, wrażliwości na potrzeby bliźnich i inspiracją dla ludzi młodych, którzy poprzez wolontariat w organizacji konspiracyjnej potrafili włączyć się w zorganizowaną pomoc dla potrzebujących wsparcia. Związany przed wybuchem wojny z harcerstwem i klubami sportowymi, zgromadził wokół siebie 4 tysiące wolontariuszy, którzy, na terenie Rudy, Chorzowa, Katowic i innych miejscowości Górnego Śląska pomagali rodzinom pozbawionym środków do życia, gdy ich ojcowie i synowie dzielili los żołnierza polskiego, trafiali do obozów koncentracyjnych i więzień. Jego priorytetem było prowadzenie opieki społecznej w trudnych i niebezpiecznych warunkach okupacji. Ksiądz Jan Macha dał przykład, jak angażować się – niezależnie od zewnętrznych warunków – w pomoc biednym i potrzebującym. Skutecznie organizował taką pomoc, zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym. Niósł nadzieję i jasny przekaz: nie jesteście zapomniani. Współczesne społeczeństwo, w nim zaś szczególnie młodzież, bardzo potrzebuje takiego wzoru kapłaństwa: wiernego Chrystusowi i oddanego w służbie ludziom. Hasło prymicyjne księdza Jana Machy: „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28) może być zachętą dla wielu młodych, którzy noszą w sercu pragnienie Chrystusowego kapłaństwa, do jednoznacznej odpowiedzi na powołanie. W czasach znacznego spadku powołań do kapłaństwa Jan Franciszek Macha staje się wzorem dla wszystkich powołanych do służby w Kościele, czego konsekwencją jest wybranie go na patrona Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Przykład jego życia, bliskiego Bogu i ludziom, jest wzorem do naśladowania dla każdego prezbitera i seminarzysty. Niech beatyfikacja Jana Franciszka Machy, człowieka odważnego i niezłomnego, stanie się okazją do refleksji na temat możliwości naszego działania w czasach pokoju i na rzecz pokoju, na temat form pomocy potrzebnej bliźniemu w aktualnej sytuacji.

Niech będzie zaproszeniem do wzrastania w prawdziwie chrześcijańskiej gorliwości i solidarności, której pragnienie przemienia nasze życie i inspiruje do praktykowania miłosierdzia. Teksty liturgiczne umieszczone w mszale Mszy świętej beatyfikacyjnej wyraźnie nas do tego motywują, jak choćby kolekta, w której modlimy się, byśmy wsparci orędownictwem Jana Franciszka, prezbitera napełnionego pasterską gorliwością, odważnie



wyznawali wiarę i codziennie wzrastali w czynnej miłości ku Bogu i bliźnim. „*Myślcie o niebie, myślcie o niebie zarówno w kościele, jak i w domu, zarówno przy pracy, jak i w chwilach odpoczynku. Myśl o niebie, gdy wstajesz ze snu, gdy kładziesz się do łóżka; myśl o niebie, gdy klękasz do pacierza, gdy siadasz do posiłku. Myśl o niebie, gdy ci wesóło na duszy, myśl o niebie, gdy gniecie cię smutek i trwoga, byś nie stracił cierpliwości i nie zapomniał, że czuwa nad tobą Bóg, który jest ucieczką i mocą naszą, i pomocnikiem we wszystkich uciskach naszych. W szczególniejszy sposób myśl o niebie w chwili pokus i doświadczeń, byś nie upadł. Myśl o niebie, a z tej myśli zrodzi się niejeden dobry czyn, dobre zaś czyny wysłużą ci sowitą u Boga zapłatę*”. (z kazania ks. Jana Machy na uroczystość Wszystkich Świętych w 1939 roku)

**Ks. Arcybiskup WIKTOR SKWORC**  
**Metropolita Katowicki**

Katowice, 4 listopada 2021 roku, we wspomnienie św. Karola Boromeusza



Ks. Kardynał Marcello Semeraro prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych dokonuje adnotacji w księdze chrztów dotyczącej beatyfikacji Ks. Jana Franciszka Machy.

**Wczoraj w Katowicach został beatyfikowany ksiądz Jan Franciszek Macha, zabity z nienawiści do wiary w 1942 roku, w kontekście prześladowań Kościoła przez reżim hitlerowski. W ciemności swego uwięzienia znalazł w Bogu siłę i łagodność, by stawić czoła tej męce. Niech jego męczeństwo będzie owocnym ziarnem nadziei i pokoju.**

**papież FRANCISZEK**

Watykan, 21 listopada 2021 roku

## **SOLI DEO HONOR ET GLORIA!**

To słowa, które w czasach stalinizmu, kiedy człowiek czynił siebie bogiem, nasi przodkowie wypisali na frontonie katowickiej katedry, poświęconej w 1955 roku.

Samemu Bogu cześć i chwała, i dziękczynienie za owoce świętości w naszym lokalnym Kościele. Dziś nade wszystko dziękujemy za dar świętego życia kapłana Jana Franciszka Machy, którego beatyfikację przeżywamy.

W imieniu Ojca Świętego Franciszka, jako jego delegat, przewodniczył świętej liturgii i dokonał aktu beatyfikacji kardynał Marcello Semeraro, prefekt watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, którego serdecznie witamy.

Przed chwilą słowami Zmartwychwstałego: „*Pokój wam*” - pozdrowił w tych niespokojnych czasach zgromadzony tu Kościół, zbudowany z żywych kamieni ludzkich serc. Tymi samymi słowami pozdrawiam zgromadzonych w tym katedralnym wieczerniku i wszystkich łączących się z nami na modlitwie dzięki transmisjom.

Witam Pasterzy Kościoła w Polsce na czele z Prymasem Polski i Przewodniczącym KEP. Witam arcybiskupów i biskupów. Witam Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, kardynała Stanisława Dziwisza, przedstawicieli Prezydenta RP i Premiera, obecnych tu ministrów oraz reprezentantów parlamentu i samorządu województwa śląskiego, Prezydenta miasta Katowice. Witam Dyрекcję Poczty Polskiej, która wydała znaczek z wizerunkiem ks. Jana Machy.

Witam diecezjan reprezentujących wszystkie parafie archidiecezji, zwłaszcza wiernych z parafii narodzenia i posługiwania ks. Jana; wśród nich są jego bliscy, siostrzeńcy i rodzina oraz krewni straconego wraz z ks. Janem kleryka Joachima. Pozdrawiam pracowników Caritas i osoby z Parafialnych Zespołów Caritas.

Witam duchowieństwo archidiecezji katowickiej, osoby życia konsekrowanego i alumnów seminariów duchownych archidiecezjalnego i zakonnego, młodzież i służbę liturgiczną. Witam przedstawicieli Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej oraz reprezentantów wyższych uczelni. Witam przedstawicieli świata gospodarki, przemysłu i wielu różnych instytucji. Witam harcerzy, młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Ruchu Światło-Życie, służbę liturgiczną, rodziny Domowego Kościoła, nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., Damy i Kawalerów z Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego, Zakonu Maltańskiego, Rycerzy Kolumba i Stowarzyszenie Mężczyzn św. Józefa.

**Ks. Arcybiskup WIKTOR SKWORC**  
**Metropolita Katowicki**

Katowice, 20 listopada 2021 roku



## OBRZĘD BEATYFIKACJI

Eminencjo, Księżę Kardynale, Arcybiskup Katowicki prosi Jego Świątobliwość Papieża Franciszka, aby zechciał łaskawie wpisać do grona błogosławionych Czcigodnego Sługę Bożego Jana Franciszka Machę.

\* \* \*

Jan Franciszek Macha urodził się 18 stycznia 1914 roku w Chorzowie Starym jako pierworodny syn Pawła i Anny z domu Cofałka. To była typowa śląska rodzina robotniczo-chłopska, blisko związana z Kościołem. W latach 1920–1924 Jan uczył się w szkole powszechnej w Chorzowie Starym, a następnie w Gimnazjum Klasycznym im. Odrowążów w Królewskiej Hucie (dzisiejszy Chorzów). Z pasją udzielał się także w swojej parafii jako członek Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Zapamiętano go jako człowieka pogodnego ducha oraz wrażliwego na potrzebujących i biednych. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1933 roku zdecydował się na wstąpienie do seminarium duchownego. Niestety późno podjął decyzję i ze względu na zbyt dużą liczbę kandydatów nie został przyjęty. Odmowę przyjął jako próbę i szansę na głębsze rozeznanie powołania. Przez rok studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1934 roku ponownie złożył prośbę o przyjęcie do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i po pozytywnym rozpatrzeniu podania dołączył do grona alumnów. Jako kleryk Jan Macha odznaczał się głęboką pobożnością i wrażliwością na biedę bliźnich: zawsze był chętny, by dzielić się tym, co miał. W trakcie formacji seminaryjnej działał w tzw. Pomocy Bratniej i powstającej w diecezji katowickiej Akcji Katolickiej. Był niezwykle pracowity, ambitny i pobożny. Święcenia prezbiteratu otrzymał 25 czerwca 1939 roku przez posługę biskupa Stanisława Adamskiego w katedralnym kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach. Po zastępstwie wakacyjnym w rodzinnej parafii w pierwszych dniach września 1939 roku został posłany do pracy duszpasterskiej w parafii św. Józefa w Rudzie. Od początku niemieckiej okupacji Górnego Śląska (1 września 1939) bardzo mocno przeżywał prześladowania powstańców śląskich, walczących w latach 1919–1921 o przyłączenie Górnego Śląska do Polski, którzy byli aresztowani, więzieni, skazywani na śmierć i pobyt w obozach koncentracyjnych. Ich rodziny pozostawały bez środków do życia, a wobec panującego

terroru funkcjonowały w społecznej izolacji i egzystencjalnej niepewności. Mocno poruszały go również hitlerowskie szykany, takie jak niszczenie kultury polskiej i zakaz używania języka polskiego w duszpasterstwie, nawet w sakramencie pokuty.

Podczas odwiedzin parafian w czasie świąt Bożego Narodzenia poznał z bliska dramatyczną sytuację polskich rodzin, pozbawionych bytowego wsparcia. Podjął decyzję, by zorganizować dla nich pomoc materialną oraz duchową. Przez prawie dwa lata kierował organizacją dobroczynną, która swoje ideały budowała w oparciu o chrześcijańską caritas i tradycje harcerskie. Z biegiem czasu została ona włączona w struktury konspiracyjnego Polskiego Państwa Podziemnego i nadano jej wówczas nazwę „Opieka Społeczna”. 5 września 1941 roku ks. Macha został aresztowany. Więziono go w Mysłowicach, a następnie w Katowicach. W czasie licznych przesłuchań poddawany był wyrafinowanym i brutalnym metodom śledczym. Jednak ks. Jan nie załamał się. Pocięczał kolegów, podtrzymywał ich na duchu, dużo się modlił, prosił Boga o przebaczenie oprawcom. Zachowane z tego okresu listy kapłana są świadectwem przywiązania do bliskich, ukochania życia i pragnienia wolności. Przebija z nich zaufanie do Boga, poddanie się woli Bożej i brak wewnętrznego buntu. Wynika z nich, że nie sprzeniewierzył się lasce powołania i cierpliwie znosił trudy uwięzienia. Wiosną 1942 roku sformułowano akt oskarżenia. Zarzucono mu, że pomagał polskim rodzinom, szargał wizerunek i dobro Trzeciej Rzeszy, szkodził narodowi niemieckiemu, a tym samym dopuścił się zdrady stanu. 17 lipca 1942 roku w Katowicach odbył się proces sądowy, podczas którego ks. Macha został skazany na karę śmierci. Wyrok przyjął spokojnie. W jego obronie stanął ówczesny wikariusz generalny diecezji katowickiej ks. Franz Wosnitza (biskup diecezjalny S. Adamski został wygnany z diecezji). Niestety wszystkie próby uratowania kapłana okazały się nieskuteczne. Ks. Jan Macha, czekając na wykonanie wyroku, ponad cztery miesiące żył w celi śmierci.

Wydaje się, że egzekucja młodego duchownego miała mieć charakter zastraszający. W wieczór poprzedzający egzekucję spotkał się z kapelanem więziennym, przyjął sakramenty święte i napisał list pożegnalny do swoich rodziców i rodzeństwa. W pisany na cztery godziny przed śmiercią liście znalazły się między innymi takie słowa: „Umieram z czystym sumieniem. Żyłem krótko, ale uważam, że cel swój osiągnąłem. Nie rozpaczajcie!... Idę przed Wszchemogącego Sędziego, który mnie teraz



osądzi... Wszystko będzie dobrze. Bez jednego drzewa las lasem zostanie. Bez jednej jaskółki wiosna też zawita, a bez jednego człowieka świat się nie zawali... Pozostało mi bardzo mało czasu. Może jeszcze jakie trzy godziny, a więc do widzenia! Pozostańcie z Bogiem. Módlcie się za Waszego Hanika". Został ścięty na gilotynie w katowickim więzieniu przy ul. Mikołowskiej krótko po północy z 2 na 3 grudnia 1942 roku. Jego ciało zostało prawdopodobnie przewiezione do Auschwitz i tam spalone w krematorium. Ks. Jan Macha przeszedł do historii jako gorliwy duszpasterz, który umiejętnie łączył służbę kapłańską z działalnością dobroczynną w duchu miłości Boga i ojczyzny. Sława jego męczeńskiej śmierci zaczęła się rozchodzić już w czasie wojny, a po jej zakończeniu na cmentarzu w rodzinnym Chorzowie Starym postawiono symboliczny nagrobek, przy którym do dziś wielu zatrzymuje się na modlitwę. Wierna pamięć o ks. Janie Franciszku i liczne pamiątki oraz rękopisy przechowywały rodzina oraz jego macierzysta parafia.

Również w Kościele katowickim trwała pamięć o prezbiterze męczenniku ks. Janie Masze, czego wyrazem jest między innymi jego nazwisko wyryte na tablicy upamiętniającej duchownych – ofiary II wojny światowej, umieszczonej przy wejściu do katowickiej katedry.

**ks. dr hab. DAMIAN BEDNARSKI**

postulator procesu beatyfikacyjnego

**Wszchemogący Boże,  
dzięki Twojej łasce  
błogosławiony Jan Franciszek,  
prezbiter,  
napelńiony pasterską gorliwością,  
oddał życie,  
niosąc pomoc ofiarom wojny;  
spraw, abyśmy wsparci jego  
orędownictwem odważnie wyznawali  
wiarę i codziennie wzrastali  
w czynnej miłości  
ku Tobie i bliźnim.  
Przez naszego Pana Jezusa  
Chrystusa, Twojego Syna,  
który z Tobą żyje i króluje  
w jedności Ducha Świętego,  
Bóg, przez wszystkie wieki  
wieków.  
Amen.**



LITTERAE APOSTOLICAE

Nos,  
vota Fratris Nostrī  
Victoris Pauli Skworc,  
Archiepiscopi Metropolitae Katovicensis,  
necnon plurimorum aliorum Fratrum in Episcopatu  
multorumque christifidelium explentes,  
de Congregationis de Causis Sanctorum consulto,  
auctoritate Nostra Apostolica  
facultatem facimus ut  
Venerabilis Servus Dei  
IOANNES FRANCISCUS MACHA,  
presbyter dioecesanus, martyr,  
sedulus pastor, strenuus testis caritatis Christi  
eiusque Regni veritatis, pacis et iustitiae,  
Beati nomine in posterum appelletur  
atque die altera mensis Decembris  
quotannis in locis et modis iure statutis celebrari possit.  
In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

Datum Romae, Laterani,  
die vicesimo mensis Augusti, anno Domini bismillesimo vicesimo,  
Pontificatus Nostrī octavo.

Franciszek

#### LIST APOSTOLSKI

My, papież Franciszek, spełniając życzenie Naszego Brata Wiktora Pawła Skworca, Arcybiskupa Metropolity Katowickiego, a także wielu innych braci w biskupstwie oraz licznych wiernych, za radą Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, Naszą władzą Apostolską zezwalamy, aby odtąd Czcigodny Sługa Boży Jan Franciszek Macha, prezbiter diecezjalny, męczennik, niestrudzony pasterz, gorliwy świadek miłości Chrystusa i prawdy Jego królestwa, był odtąd nazywany Błogosławionym i aby jego coroczne wspomnienie mogło być obchodzone dnia 2 grudnia, w miejscach i w sposób określony przez prawo. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dano w Rzymie, na Lateranie, dnia dwudziestego sierpnia, Roku Pańskiego 2020, w ósmym roku Naszego Pontyfikatu.

Franciszek



Homilia Jego Eminencji Ks. Kardynała Marcello Semeraro Prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych wygłoszona podczas beatyfikacji bł. Ks. Jana Franciszka Machy. Katowice, Barzylika Archikatedralna, 20 listopada 2021 roku.

## WYBRAŁ ODDANIE ŻYCIA ZA KRÓLESTWO CHRYSZTUSA

*„Jeżeli ziarno pszenicy upadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12,24).*

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Słowa Ewangelii Jana wprowadzają nas w sedno celebracji, na której spotykamy się dzisiaj, w wigilię Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, w poświęconej Jemu katowickiej katedrze. Św. Augustyn to nauczanie Jezusa o ziarnie pszenicy skomentował: *„Mówił o sobie. Był ziarnem, które miało umrzeć, aby się rozmnożyć”* (Komentarz do Ewangelii Świętego Jana, Homilia 51.) Świadek, które Jan Franciszek Macha, dzisiaj Błogosławiony, złożył Panu Jezusowi, w historii Kościoła na Górnym Śląsku stanowi kartę prawdziwie heroicznej wiary i miłości. On również obumarł, jak ziarno pszenicy: przez system nazistowski pełen nienawiści do tych, którzy sięją dobro, został zamordowany, aby przekazać współczesnemu człowiekowi, że ziemskie panowanie przemija, a trwa Królestwo Chrystusa, którego najwyższym prawem jest przykazanie miłości. Św. Jan Paweł II, który urodził się niedaleko stąd, powiedział: *„Chrystus króluje z wysokości Krzyża, z tronu miłości, a nie władzy”* (Audiencja Generalna, 18 września 2002). Wierny największemu przykazaniu Ewangelii, a mianowicie przykazaniu miłości, błogosławiony Jan Franciszek Macha, choć bardzo młody – miał zaledwie dwadzieścia osiem lat – wybrał oddanie życia za Królestwo Chrystusa. W nim dostrzegamy spełnienie zapowiedzi Mądrości Starego Testamentu: *„Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele”* (Mdr 4,13); nawet jeśli zgodnie z ludzką logiką umarł przedwcześnie, jego nadzieja pełna była nieśmiertelności i pokoju (por. Mdr 3, 2).

2. Nowy błogosławiony urodził się w Chorzowie Starym 18 stycznia 1914 roku. Z rodziną zawsze łączyła go głęboka więź pełna wdzięczności i uczuć, głębokiego szacunku dla rodziców i rodzeństwa. Nawet w tragicznych godzinach aresztowania i skazania martwił się o cierpienie swoich drogich rodziców, do których pisał z więzienia: *„wychwalam Boga na ten sposób, który jest tutaj możliwy i proszę Wszechmocnego, żeby Was kochani Rodzice*

*pocieszył. Bo niczego mi nie jest tak żal, jak bym widział Wasze smutne twarze i przejęte bólem serca. Mam nadzieję, że Pan Bóg was pocieszy”*.

Święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1939 roku, zaledwie trzy miesiące przed wybuchem wielkiego światowego konfliktu, który spowodował śmierć milionów ludzi. W tym specyficznym kontekście młody kapłan rozpoczął posługę duszpasterską jako wikariusz w parafii św. Józefa w Rudzie Śląskiej. Podczas gdy w Polsce i na świecie szalała przemoc i wojenny gwałt, zrozumiał, że tylko wiara i miłość pozwalają w każdej osobie, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, uznać jej niezbywalną godność. Od najwcześniejszych dni swego kapłaństwa oddał się zatem na służbę bliźniemu, wkraczając na drogę heroicznej realizacji miłości, która doprowadziła go potem do złożenia ofiary z życia. Opiekował się wieloma rodzinami dotkniętymi koszmarem wojny. Nie pozostał obojętnym na żadne cierpienie: gdziekolwiek ktoś był aresztowany, deportowany, rozstrzelany, przynosił pocieszenie i wsparcie materialne. Nie zwracał przy tym uwagi na różnice narodowościowe, wyznaniowe czy społeczne. Jak cenny jest dzisiaj jego przykład! Jakże jasne jest jego nauczanie! W podzielonym społeczeństwie, gdzie indywidualizm i egoizm wydają się coraz bardziej umacniać z powodu braku autentycznych i szczyrych relacji, nasz Błogosławiony przypomina nam, że Chrystus będzie nas sądził za miłość i dobro, które uczyniliśmy. W ślad za męczeńską śmiercią zasiał, jako owocne ziarno, moc prawdy, która i dzisiaj jest aktualna i przynosi owoce. Święty Augustyn mówi też: *„Ten, kto wykonuje dla Chrystusa nie tylko uczynki miłosierdzia względem ciała, ale jakiegokolwiek dobre dzieła, jest sługą Chrystusa, zwłaszcza jeśli dochodzi do tego wielkiego dzieła miłości, które polega na ofiarowaniu własnego życia za braci, co jest równoznaczne z ofiarowaniem go za Chrystusa”*.

3. Błogosławiony Jan Franciszek Macha sprawował posługę przez niecałe trzy lata (1939-1942). W tym krótkim czasie Chrystus uznał go za godnego siebie (por. Mdr 3,5). Błogosławiony napisał do swoich rodziców na kilka dni przed śmiercią: *„Mój kochany Zbawca jest moim jedynym Pocieszycielem i moim Życiem”*. Umocniony tym przekonaniem, jako młody ksiądz stał się ofiarą: był prześladowany, bity, maltretowany. W tym rozciągniętym w czasie cierpieniu kontynuował swoją bezkompromisową chęć naśladowania Mistrza, pogodnie przyjmując własne skazanie. Nosił śmierć Jezusa w swoim ciele – by użyć wyrażenia





św. Pawła, które dziś słyszeliśmy – i był wierny aż do końca. Był prześladowany, ale nigdy nie czuł się opuszczony. Umarł, aby wydać owoc, aby życie Jezusa objawiło się w Jego śmiertelnym ciele (por. 2 Kor 4,18-12). Na krótko przed wykonaniem kary śmierci napisał: „*Za 4 godziny wyrok będzie wykonany. Kiedy więc ten list będziecie czytać, mnie nie będzie już między żyjącymi! Zostańcie z Bogiem! Przebaczenie mi wszystko! (...) Żyłem krótko, lecz uważam, że cel swój osiągnąłem. Nie rozpaczajcie! Wszystko będzie dobrze. Bez jednego drzewa las lasem zostanie*”. W tych swoich słowach zostawia nam najważniejszą lekcję. Składa świadectwo, że każdy na tej ziemi został stworzony do wypełnienia swojej misji. Określa dobro jako coś większego niż interes jednostki: dążenie do szczęścia jest o tyle autentyczne, o ile przyczynia się do obrony sprawiedliwości, w służbie dobru wspólnemu, dzieleniu się, przyjmowaniu, szacunku, trosce o potrzeby innych. Na koniec zachęca nas do pozostania z Panem, do szukania Go w modlitwie i dialogu wewnętrznym i do uwielbiana Go świętym życiem. Przez ten obraz lasu, z którego usunięto jedno z drzew, jeszcze lepiej rozumiemy Ewangelię: ziarno, które wpadło w ziemię, obumarło, ale może, a nawet musi, nadal przynosić w nas obfite owoce. Jan Franciszek Macha, nowy Błogosławiony, niczym drzewo ścięte w młodym wieku, położył podwaliny pod budowę stabilnego domu dla przyszłych pokoleń, którym przekazuje, życiem przypieczętowanym własną krwią, jasne przesłanie: „*Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich*” (J 15,13).

4. Drodzy bracia i siostry! Wam, lokalnemu, górnośląskiemu Kościołowi, ten Wasz młody kapłan zostaje dziś niejako zwrócony: otrzymujecie go jako Błogosławionego, patrona i orędownika przed Panem.

Wstawiennictwu nowego Błogosławionego nie możemy nie zawierzyć szczególnie modlitwy za seminarzystów i księży, zwłaszcza tych najmłodszych. Ojciec Święty Franciszek powiedział: „*Być księdzem to grać o własne życie dla Pana i dla braci, nosząc we własnym ciele radości i lęki ludu, poświęcając czas i słuchając, by leczyć rany drugich i ofiarować wszystkim czułość Ojca*” (Do uczestników zgromadzenia plenarnego Kongregacji ds. Duchowieństwa, 1 czerwca 2017). Niech przykład i przyjaźń Błogosławionego Machy zaowocują darem świętych powołań do służby temu dobremu i wytrwałemu ludowi.

Módlcie się też do błogosławionego Jana Franciszka Machy we wszystkich potrzebach rodzin i społeczeństwa. Nie omieszkajcie

wzywać go dla waszego Kościoła, aby zawsze był zjednoczony ze swoim biskupem w krzewieniu miłości, eliminowaniu podziałów i zwalczaniu niesprawiedliwości. Kult nowego Błogosławionego wyraża się na tej śląskiej ziemi nie tylko poprzez pomniki i kamienne tablice, ale poprzez konkretne dzieła miłosiernej miłości, zwłaszcza w zdegradowanych osiedlach przemysłowych, przez wyjście naprzeciw tym, których godność ludzka jest dzisiaj raniona. Przyjmijcie zaproszenie tego kapłana, wyniesionego dzisiaj do chwały ołtarzy, do otwarcia nowych przestrzeni spotkania z młodymi i zaangażowania ich w służbę Ewangelii w różnych stanach życia chrześcijańskiego.

5. Czas wciąż trwającej pandemii, sprawił, że trzeba było poczekać na ten dzień ceremonii, która nas gromadzi. W ostatnich miesiącach zrozumieliśmy, jak niespójne jest życie i jak niestabilna jest codzienność. Ale przede wszystkim zdaliśmy sobie sprawę, jak bardzo potrzebujemy siebie nawzajem. Podejmijmy pierwsze kroki na drodze synodalnej, którą papież Franciszek zaproponował Kościołom całego świata, z tą świadomością: rodzina dzieci Bożych ma wiele do powiedzenia współczesnemu światu, wiele do zaoferowania dla dobra wszystkich. Komunia, uczestnictwo i misja uczynią Kościół bardziej zdolnym do dialogu z tymi epokowymi zmianami, których doświadczamy. Niech ta synodalna droga, którą podąża wspólnota Waszego Kościoła, będzie oświetlona przesłaniem życia nowego Błogosławionego: jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo; ale jeżeli obumrze przynosi plon obfity (por. J 12,24), tak oczekiwany i tak potrzebny w budowie Królestwa Chrystusowego.

Dziękując zatem Panu za dar Błogosławionego Jana Franciszka Machy, którego drogocenna krew zrosiła tę chwalebna ziemię Świętych, zawierzamy się macierzyńskiemu wstawiennictwu Królowej Polski, Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej. Naśladujmy pobożność naszego nowego Błogosławionego, który w dniach uwięzienia, aby móc odmawiać różaniec, upłócił go z kawałków sznurka. W Maryi razem z Nim kontemplujemy obraz tego, czym pragniemy i mamy nadzieję być w Kościele.

Maryjo, Królowo Polski, módl się za nami!

Błogosławiony Janie Franciszku Macho, módl się za nami!

**Ks. Kardynał MARCELLO SEMERARO**

**Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych**

Katowice, 20 listopada 2021 roku



## SOLI DEO HONOR ET GLORIA!

Bogu niech będą dzięki za dar błogosławionego ks. Jana Franciszka Machy, z którym pragniemy się zaprzyjaźnić i uczynić go patronem seminarium duchownego, dzieła powołań i działań charytatywnych.

Bóg zapłać tym, którzy modlitwą i działaniem sprawili, że doszło do beatyfikacji. Bóg tak chciał. Wdzięczny jestem wszystkim, którzy przygotowali dzisiejszą, historyczną uroczystość; nie sposób ich wymienić z imienia i nazwiska.

Bóg zapłać raz jeszcze papieżowi Franciszkowi, który – jak nas zapewnił czasie wizyty ad limina – pamięta o nas, modli się za nas i prosi nas o modlitwę. Wiec pozdrówmy papieża Franciszka naszym pozdrowieniem: „Szczęść Boże”!

Wyrażam wdzięczność Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Dziękuję jej pracownikom, relatorom i innym zaangażowanym w proces beatyfikacyjny ks. Jana Franciszka, także tym działającym na szczeblu diecezjalnym, szczególnie postulatorowi.

Podziękowanie składam wszystkim służbom: policji, straży miejskiej i innych służbom mundurowym, służbie zdrowia, instytucjom samorządowym województwa śląskiego i miasta Katowice.

Dziękuję dziennikarzom, ludziom mediów, obsłudze technicznej oraz wolontariuszom. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy łączą się z nami przez transmisję telewizyjną, internetową w Polsce i na całym świecie.

Szczególnie myślę o chorych, cierpiących: polecam Was wstawiennictwu bł. Jana Franciszka. Niech będzie dla nas wzorem do naśladowania i wstawia się u Boga za nami i za naszą ojczyznę i ojcowiznę, przeżywającą trudne procesy przemian gospodarczo-społecznych.

Pozdrawiam Siostry Karmelitanki z zaprzyjaźnionych klasztorów i składam podziękowanie za otoczenie modlitwą procesu beatyfikacyjnego na każdym szczeblu, także dzisiejszej uroczystości.

Jestem wdzięczny rodzinie błogosławionego za przekazanie pamiętek do izby pamięci, która już powstała w siedzibie seminarium.

Bóg zapłać wszystkim za obecność i dar wspólnej modlitwy, ubogaconej spotkaniem z nowym Błogosławionym.

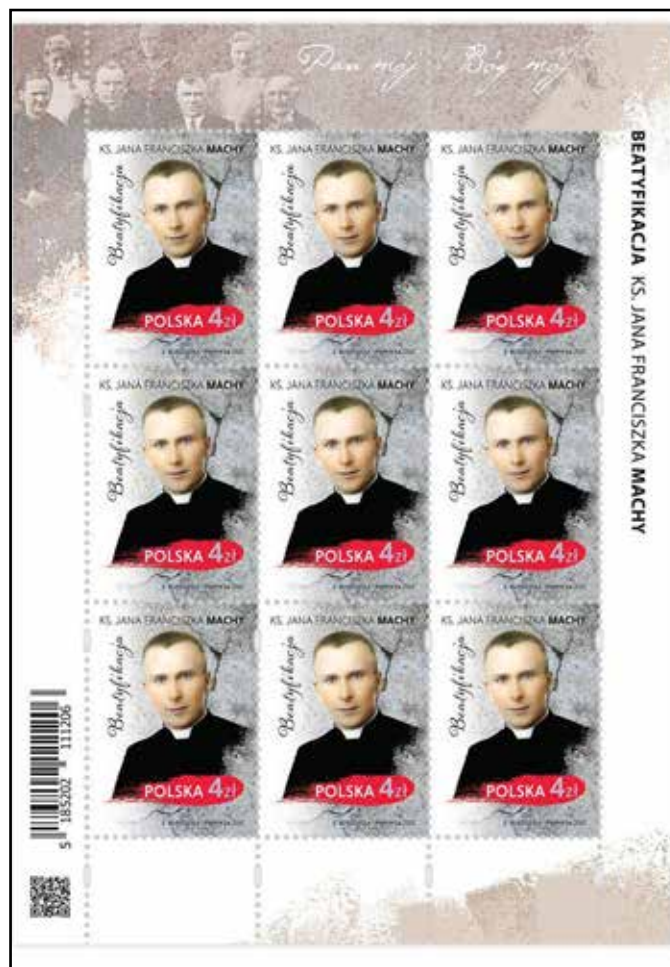
Wszystkim Wam, drodzy braci i siostry, dziękuję za obecność, która jest świadectwem wiary i pamięci o powszechnym powołaniu do świętości.

Jan Paweł Wielki powiedział: „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości...”. Pragną także naszej świętości, świętości każdego z nas. Na drogę codziennego zmagania o świętość niech nam Bóg błogosławi. Przyjmijmy apostołskie błogosławieństwo.

*Eminenza, La ringrazio di aver presieduto la Santa Messa con il rito della Beatificazione e ora Le chiedo umilmente di impartire a tutti noi la Benedizione Apostolica.*

**Ks. Arcybiskup WIKTOR SKWORC**  
Metropolita Katowicki

Katowice, 20 listopada 2021 roku







## LITANIA ZA WSTAWIENICTWEM BŁ. KS. JANA FRANCISZKA MACHY

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.  
 Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.  
 Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Święta Maryjo, Królowo Męczenników, módl się za nami.  
 Święta Maryjo, Matko Kapłanów, módl się za nami.  
 Błogosławiony księżo Janie, módl się za nami.  
 Poddający się bezgranicznie Opatrzności Bożej, módl się za nami.  
 Ufny w Boże Miłosierdzie, módl się za nami.  
 Naśladowający Chrystusa w pokorze, módl się za nami.  
 Całym sercem miłujący Matkę Najświętszą, módl się za nami.  
 Wierny sługo Kościoła, módl się za nami.  
 Rozmiłowany w słowie Bożym, módl się za nami.  
 Radykalnie żyjący Ewangelią, módl się za nami.  
 Pokorny sługo Eucharystii, módl się za nami.  
 Gorliwie oddany duszpasterstwu, módl się za nami.  
 Wzorce postawy wdzięczności, módl się za nami.  
 Pielęgnujący gorliwie cnotę czystości, módl się za nami.  
 Znajdujący pociechę w modlitwie, módl się za nami.  
 Roztropny w postępowaniu, módl się za nami.  
 Zgadający się z wolą Bożą, módl się za nami.  
 Zachowujący męstwo w cierpieniu, módl się za nami.  
 Uczący dobrego przygotowania na śmierć, módl się za nami.  
 Autentycznie pragnący nieba, módl się za nami.  
 Kapłanie wierny aż do końca, módl się za nami.  
 Wzorce miłości Boga i bliźniego, módl się za nami.  
 Dostrzegający Chrystusa w każdym człowieku, módl się za nami.  
 Z troską o dusze swych wychowanków, módl się za nami.  
 Przyjacielu ludzi młodych, módl się za nami.  
 Uczący wszystkich solidarności, módl się za nami.  
 Chętnie poświęcający swój czas dla bliźnich, módl się za nami.  
 Wrażliwy na potrzebujących, módl się za nami.  
 Wzorce dla młodych kapłanów, módl się za nami.  
 Ceniący wartość rodziny, módl się za nami.  
 Opiekunie seminarzystów, módl się za nami.  
 Przynoszący nadzieję zniechęconym, módl się za nami.  
 Rzeczniku i obrońco prześladowanych, módl się za nami.  
 Szczerze przebaczący prześladowcom, módl się za nami.  
 Budujący innych swoją kapłańską postawą, módl się za nami.  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

(Tekst litanii za pozwoleniem Władzy Duchownej.  
VI-30/21, Kuria Metropolitalna w Katowicach, 10.09.2021 r.)

**K.** Módl się za nami, błogosławiony Janie Franciszku.  
**W.** Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

*Módlmy się.* Wszechmogący wieczny Boże, Ty w swojej Opatrzności uczyniłeś błogosławionego Jana Franciszka wytrwałym świadkiem miłości Boga i człowieka, wejrzyj na jego męczenną śmierć, poniesioną podczas pełnienia posługi miłosierdzia oraz w obronie wiary, i przez jego wstawiennictwo spraw, byśmy mieli odwagę żyć radykalnie Ewangelią miłości.

Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.





## LIST PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 20 listopada 2021 roku

*Uczestnicy uroczystości beatyfikacji Księdza Jana Franciszka Machy w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach*

**Eminencjo Księżę Kardynale!**

**Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie Metropolito Katowicki! Ekscelencje Księża Arcybiskupi i Biskupi! Czcigodni Kapłani! Szanowni Państwo!**

W dniu uroczystej beatyfikacji Sługi Bożego Księdza Jana Franciszka Machy pragnę w łączności z Duchowieństwem i Wiernymi metropolii katowickiej wyrazić moją wielką radość i wdzięczność za wyniesienie do chwały ołtarzy kolejnego Polaka zamęczonego przez niemieckich nazistów za heroiczną miłość Boga i Ojczyzny, za gorliwą służbę Kościołowi i rodakom w dobie najcięższej dziejowej próby, przez jaką przeszedł nasz naród.

Ksiądz Jan Macha przyszedł na świat w roku 1914 w Chorzowie, w rodzinie robotniczej. Był harcerzem i uzdolnionym sportowcem. Działał w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży. Ukończywszy Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie i studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, w czerwcu 1939 roku przyjął święcenia kapłańskie. Początek Jego posługi zbiegł się zatem z wybuchem II wojny światowej i tragedią niemieckiej okupacji. Pracował najpierw w Chorzowie Starym, a następnie w Rudzie Śląskiej, w parafii św. Józefa. Tam zetknął się z bezmiarem krzywd i ubóstwa, jakiego doświadczały miejscowe rodziny polskie - szczególnie te, których żywiciele zostali zabici lub uwięzieni przez najeźdźców. Z pomocą harcerzy zaczął rozwijać działalność charytatywną i związał się formalnie z konspiracyjną Polską Organizacją Zbrojną. Wkrótce został aresztowany, a następnie, 3 grudnia 1942 roku w Katowicach, zgładzony przez Gestapo. Jego ciało zostało spopielone w obozie w Auschwitz.

Jednak pamięć o tym ofiarnym kapłanie i prawym Polaku nie zginęła. Pielęgnowana u Jego symbolicznego grobu w Chorzowie Starym, trwa również w sercach i umysłach tych, którym niósł pomoc oraz przykład odważnej, pełnej samozaparcia służby bliźniemu. W Jego osobie Polacy na Górnym Śląsku stracili wspaniałego, oddanego duszpasterza oraz wzór patrioty czynu - zyskali jednak możnego orędownika: błogosławionego Kościoła katolickiego. Jego życie i dzieło pozostaną niezatartym historycznym świadectwem prawdy, przejmującą opowieścią o zbrodniczym obliczu niemieckiej okupacji w Polsce, ale też w jeszcze większym stopniu - o głęboko ludzkiej, chrześcijańskiej - i patriotycznej postawie Jego oraz podobnych Mu polskich duchownych, konspiratorów, harcerzy i społeczników tamtego czasu.

Proszę Ekscelencję, wszystkich Duchownych i Wiernych Kościoła na Górnym Śląsku o przyjęcie gratulacji z okazji beatyfikacji jednego z najlepszych synów tej ziemi. Ufam, że wstawiennictwo błogosławionego Księdza Jana Machy wyjedna Śląskowi i Polsce liczne łaski, a Jego postawa jako kapłana, patrioty i człowieka będzie inspirować jak najliczniejsze grono Jego współczesnych naśladowców.

Z wyrazami szacunku,

**ANDRZEJ DUDA**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej





Relikwie po bł. Ks. Janie Franciszku Masze wniesione przez Jego rodzinę podczas uroczystości beatyfikacyjnej: chustka nasączona krwią Męczennika, ostatni list napisany do rodziny z więzienia (na kilka godzin przed egzekucją) oraz Różaniec wykonany przez Ks. Jana w czasie uwięzienia.

### BŁOGOSŁAWIONY KS. JAN FRANCISZEK MACHA TAKŻE W MIERZESZYNIE

W sobotę, 20 listopada 2021 roku przeżywaliśmy uroczystość beatyfikacji młodego kapłana, Ks. Jana Franciszka Machy, męczennika II wojny światowej. Uroczystość miała miejsce w Bazylice Archikatedralnej Chrystusa Króla w Katowicach. To wielka radość dla Archidiecezji Katowickiej, dla Kościoła w Polsce, dla Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie, dla wszystkich, którzy w swoim życiu idą razem z Chrystusem. Dzięki transmisji telewizyjnej mogliśmy przeżyć to historyczne wydarzenie. Z pewnością wielu z nas było bardzo wzruszonych. Młody kapłan Kościoła Śląskiego został ukazany jako wzór wspaniałego życia ucznia Chrystusowego. Jest konkretnym natchnieniem dla kleryków, dla młodych księży, dla wszystkich księży! Bł. Ks. Jan Franciszek Macha ukazuje autentyczne Kapłaństwo dla wszystkich pokoleń księży, uczy zaangażowania, wierności i wielu cnót tak potrzebnych duchownym.

Cieszymy się, że Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup Wiktor Skworec Metropolita Katowicki oraz wielu zaangażowanych Kościoła Śląskiego podjęło trud przygotowania procesu beatyfikacyjnego Kapłana Męczennika. Dzięki ich wielkiej pracy Papież Franciszek wydał decyzję dotyczącą wyniesienia do chwały Ołtarzy kolejnego Syna Narodu Polskiego.

Aby jeszcze bardziej zapoznać swoich Parafian z sylwetką Błogosławionego Hanika postanowiłem wydać niniejszą gazetę parafialną. Przekazuję ją również Kandydatom do Kapłaństwa, jako wyraz troski o każdego przyszłego księdza...

Z całego serca dziękuję Wszystkim zaangażowanym w pomoc w redagowaniu tego pisma. Szczególne podziękowanie kieruję w stronę Ks. Jakuba Kani z Sekretariatu Beatyfikacji Ks. Jana Franciszka Machy oraz Ks. dra Tomasza Wojtala Rzecznika Archidiecezji Katowickiej.

Liczę, że niniejsza gazeta Parafii Mierzeszyn pozostanie nie tylko pamiątką z uroczystości beatyfikacji młodego Kapłana Męczennika, ale będzie dla nas także pomocą i refleksją nad naszym życiem, nad wiernością Bogu, nad naszym stosunkiem do bliźniego, zwłaszcza tym, który oczekuje od nas konkretnej pomocy. Nadto, pamiętajmy, że mamy nowego, wspaniałego Orędownika w Niebie. Często rozmawiamy z pogodnym Księdzem Hanikiem. Niech będzie obecny w naszym życiu i w życiu naszych bliskich. Szczęść Boże!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

proboszcz Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie





STRONA INTERNETOWA

PARAFII: [www.parcyfa.ia3k.pl](http://www.parcyfa.ia3k.pl)

CMENTARZA: [www.mogily.pl/mierzczyn](http://www.mogily.pl/mierzczyn)

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parcyfa św. Bartłomieja Apocłtoła w Mierzczynnie  
PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYŃNIE – Gazeta Parcyfi św. Bartłomieja Apocłtoła w Mierzczynnie.  
Pismo przeznaczony jest wyłącznie do użytku wewnętrznygo członków wspólnoty parcyfialnej w Mierzczynnie.  
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnygo: Irena Krzemieńska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
Wydawca: Parcyfa św. Bartłomieja Apocłtoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYŃ, tel. (0048) 58 682 81 78,  
e-mail: donandrea64@wp.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.